



**Prof. Leszek Czupryniak**, 2013-04-14 18:25

## Dlaczego za reformę systemu refundacji zapłacili, a potem zostali oszukani chorzy na cukrzycę?



### **Jak długo jeszcze łupienie i oszukiwanie chorych będzie w Polsce bezkarne?**

Według opublikowanego 12.04 br. raportu nt. refundacji leków dla chorych na cukrzycę w 2012 roku, przygotowanego przez firmę Sequence HC Partners Sp. z o.o., NFZ oszczędził 500 mln złotych na refundacji leków dla chorych na cukrzycę (więcej: <http://www.facebook.com/PolskieTowarzystwoDiabetologiczne>; a także tu: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/raport-chorzy-na-cukrzyce-ponosza-wieksze-koszty-1,1,5466446,wiadomosc.html>). O 140 mln złotych mniej wydano na refundację insulin, a prawie 350 mln na paski do glukometrów. Nawet jeżeli chorzy mniej kupowali pasków i insulin (ale jak można mniej kupować insuliny? i co wtedy chory niby ma sobie podać??), to i tak wymowa tych oszczędności jest porażająca. A dlaczego? Bo obecna analiza sytuacji prowadzi do kilku, bardzo poważnych wniosków.

Po pierwsze, niebywała arogancja władzy. Zabieg, jakiego dokonano na chorych na cukrzycę w ubiegłym roku był absolutnym ewenementem w historii funkcjonowania ministerstwa zdrowia w naszej cywilizacji. Był dowodem jak bardzo lekceważy Ministerstwo Zdrowia chorych, zwłaszcza chorych na cukrzycę. I nie

chodzi o samą zmianę odpłatności za leki czy paski - to ważny instrument rządu i - pośrednio - społeczeństwa w regulacji rynku leków i wprowadzaniu nowoczesnych terapii (w tym sensie, że refundując można wpływać na stosowanie jednych, a nie stosowanie drugich metod terapii). Ale absolutnie niebывały i skandaliczny był tryb wprowadzenia tak kolosalnych zmian. MZ informację o wchodzących w życie 1 stycznia 2012 roku nowych zasadach refundacji ogłosiło 23 grudnia 2011 r., a zmiany te oznaczały dla niektórych chorych wzrost wydatków na leczenie nawet o kilkaset złotych - niemal z dnia na dzień! O dużo mniejsze podwyżki wybuchały w naszym kraju w przeszłości buntury klasy robotniczej... Sposób działania MZ pokazał, jak wielka może być arogancja władzy i jak ona sama może być bezwzględna. Może gdyby chodziło o decyzje podejmowane przez MSW lub MON, wówczas tryb nagły i brutalny nikogo bardzo by nie dziwił, ale jeżeli tak zachowują się ci, co mają pomagać nam zachować zdrowie? Pocieszające jest jedynie to, że ludzie, którzy wówczas tę reformę wprowadzali (oprócz samego ministra zdrowia) już w MZ nie pracują...

Po drugie, zabrano pieniądze chorym. Dane z raportu jasno pokazują, że to, co zaoszczędzono, musiało zostać zapłacone przez chorych. Pół miliarda złotych czyli ponad jedną czwartą całej zaoszczędzonej na refundacji sumy wyjęli z kieszeni w aptekach chorzy na cukrzycę i ich rodziny. Wyjęli, bo nie mieli wyjścia - i z tego rząd oczywiście zdaje sobie doskonale sprawę. Artykuły niezbędne obywatele będą kupować pomimo ich rosnących cen: żywność, leki (jak zwykle w działaniach rządu zyskają, niby niechcąc, krajowi producenci insuliny, gdyż tylko one nie podróżowały, a najwięcej zapłacą pacjenci, którzy muszą być leczeni insulinami analogowymi), paliwo, energia elektryczna, wywóz śmieci itp. Z dzisiejszej perspektywy operacja tak drastycznego ograniczenia refundacji wydaje się być bardzo podobna do decyzji Unii Europejskiej zabierającej klientom banków na Cyprze 10% ich oszczędności. Nasz rząd jednak był bardziej okrutny od panujących na wyspie Afrodyty - zabrał najsłabszym, chorym na nieuleczalną chorobę.

Po trzecie, pacjenci zostali cynicznie, jak to przez polityków, oszukani - zmuszając chorych do płacenia więcej za leki, złupiono ich i wbrew obietnicom nic w zamian im nie dano. Pieniądze pacjentom zabrano i wbrew wielokrotnym obietnicom ministra zdrowia (tu padają one z mównicy sejmowej: <http://www.youtube.com/watch?v=ipzRAkCDKIM>) nie zostały one przeznaczone na finansowanie nowoczesnych terapii przeciwcukrzycowych. Środowisko diabetologiczne zabiega o ułamek oszczędzonej kwoty (10-60 mln złotych rocznie) na refundację np. leków inkretynowych dla wąskich grup pacjentów, takich, którzy w największym stopniu z takiego leczenia skorzystałoby. Nasza skuteczność jak na razie jest zerowa, MZ jak odporne na merytoryczne argumenty było, tak niezmiennie jest. Jednocześnie z ust ministra zdrowia nieustannie wydobywają się piękne frazy o ciągłym zwiększaniu dostępu chorych do nowoczesnych metod leczenia. Nie dotyczy to jednak chorych na cukrzycę, ale też z drugiej strony nie ma się co dziwić, jeżeli mówiąc o cukrzycy aktualny minister używa tak nieznanymi pojęć jak „paski cukrzycowe” (zob. <http://www.youtube.com/watch?v=tC2jgIMX5yl>).

I po czwarte wreszcie - wyniki raportu wpisują się w szerszą strategię - czy też jej brak - jaką MZ ma (a raczej nie ma) wobec 2,5 mln chorych na cukrzycę w naszym kraju. Już dość dawno podjęto w MZ decyzję, że w zasadzie chorzy w Polsce mają być leczeni tradycyjnymi lekami doustnymi i klasycznymi insulinami ludzkimi (nie analogami), a samokontrola glikemii to w sumie fanaberia. Ta decyzja ma charakter najwyraźniej polityczny, gdyż gdyby MZ działało w diabetologii merytorycznie, decyzje musiałyby być zupełnie inne. Ale to jest właśnie ten czwarty problem - brak jest w ośrodkach decydujących o systemie ochrony zdrowia w Polsce osób rozumiejących cukrzycę, zdolnych merytorycznie zmierzyć się z wyzwaniami związanymi z zapobieganiem tej chorobie i jej powikłaniom, mających wolę rozwiązywania faktycznych problemów i zdolność do długofalowego, strategicznego myślenia.

Cisną się na klawiaturę wiecznie aktualne słowa, jakie wypowiedział w 1648 roku hrabia Axel Oxenstierna, wielki szwedzki polityk i regent, chcąc dodać otuchy swojemu młodemu synowi Johanowi jadącemu na rokowania pokojowe do Francji i martwiącemu się, czy będzie umiał wynegocjować warunki pokoju (potem zwanego pokojem westfalskim) z bardzo doświadczonymi politykami: *An nescis, mi fili, quantilla prudentia*

*mundus regatur?*, co się wyklada: „czyż nie wiesz, mój synu, jakże niewielką mądrością ten świat jest rządzony...?” Ciekawe, czy dzisiaj szwedzki mąż stanu umiałby nam również wyjaśnić dlaczego za reformę systemu refundacji zapłacili przede wszystkim chorzy na cukrzycę?